

# DUCHOWOŚĆ I PAMIĘĆ: SOFIA-BATAK- MACEDONIA PIRYŃSKA

## OBLICZA DUCHOWOŚCI W MACEDONII PIRYŃSKIEJ

**Autorka: Eliza Markiewicz**

**Redakcja: Sylwia Siedlecka**

**Uniwersytet Warszawski**

W granicach obecnej Republiki Bułgarii leży jedna z trzech części geograficznej Macedonii – Macedonia Piryńska, która nazwę zawdzięcza górskiemu pasmu leżącemu w jej granicach. W górach Pirynu, rozłożonych między dolinami rzek Strumy i Mesty. Tracy, już od czasów antycznych zakładano osady, ze względu na korzystne warunki do życia i obrony przed atakami wrogów. Znajdują się tutaj archeologiczne relikty trackie, jak również pozostałości rzymskich osiedli i budowli obronnych, jak np. Kiustendił – na przełomie VI i V w. p.n.e. miasto zamieszkiwane przez Traków. Kolejnym miastem o tak starej historii jest Melnik, słynący z wyrobów doskonałego wina czy, obecnie uważany za stolicę regionu, Błagoewgrad. W starożytności miejscowość ta nosiła nazwę *Skaptopara* i był osadą trakijską, wraz z przybyciem Słowian została miastu nadana nazwa Gorna Dżumaja, a w 1950 roku zmienioną ją na Błagoewgrad. Z okresu antycznego, a dokładnie z roku 238 zachował się dokument pisany przez obywateli miasta, adresowany do rzymskiego imperatora Gordiana III. Miejscowość słynęła z ciepłych, mineralnych źródeł.

W średniowieczu w samych górach Pirynu ich podnóży zakładano wiele nowych miejscowości. Jedną z nich jest Bansko – powstałe prawdopodobnie około IX – X w., a przeżywające swój rozkwit w czasie panowania osmańskiego jako ośrodek rzemiosła i handlu. Obecnie jest to jeden z najpopularniejszych zimowych kurortów w Bułgarii, słynie z XVII-wiecznych pięknych domów, wznoszonych przez bogatych kupców i rzemieślników. Charakterystyczna architektura, wysokie, kamienne mury, wąskie okna, w razie niebezpieczeństwa służące jako strzelnice, ukryte lochy z przejściami, które umożliwiały ucieczkę sprawiały, że w okresie odrodzenia narodowego owe domy stawały się fortecami, w których ukrywali się działacze niepodległościowi.

O znaczeniu tego obszaru w procesie kształtowania bułgarskiej świadomości narodowej, może świadczyć fakt, że urodziło się tu i prowadziło swoją działalność oświatową wielu bułgarskich działaczy narodowych. Z Bansko pochodził Paijsi Chilendarski, prekursor bułgarskiego odrodzenia narodowego, autor *Słowianobułgarskiej historii*, która zapoczątkowała proces budzenia świadomości narodowej wśród Bułgarów.

Paisij namawiał Bułgarów do poznawania i rekonstruowania swojej historii, gdyż tylko w ten sposób, czyli dzięki poznaniu własnych dziejów i posiadaniu własnej opowieści o wspólnych losach, grupa ludzi może stać się wspólnotą. Paisij pisał:

*Czemu się wstydzisz nazwać się Bułgarem i nie czytasz i nie mówisz po bułgarsku? Czyżby Bułgarzy nie mieli kiedyś własnego państwa? Przez tyle lat rządzili się sami i byli sławni i podziwiani na świecie, i wielokrotnie brali daniny od potężnych Rzymian i od mądrych Greków. I cesarze, i królowie dawali im swoje córki za żony, żeby utrzymać pokój i przyjaźń z bułgarskimi carami. Z całego słowiańskiego rodu najświetniejsi byli Bułgarzy (...) (Chilendarski, s. 14).*

Właśnie w tym regionie urodził się również inny znany działacz odrodzeniowy, wybitny pisarza i nauczyciel Neofit Rylski, nazywany pierwszym bułgarskim filologiem, twórca gramatyki języka nowobułgarskiego ( *Българска граматика* 1835 r.), nauczyciel w powstałej w

Gabrowie, pierwszej bułgarskiej jednoklasowej szkole wzajemnego nauczania. Ten wybitny mnich z klasztoru Rylskiego i pisarz opracował także słownik języka bułgarskiego i wypisy z literatury.

W okresie odrodzenia narodowego w XIX wieku ludność Pirinu aktywnie włączyła się do walk kościelno-narodowych i wyzwoleniczych. Powstawały tam tajne rewolucyjne komitety: w Razłog, założony przez Wasyla Lewskiego 1869 r.; w Bansko (1876) i w innych miejscowościach. Po Kongresie Berlińskim (1878) Pirin został pod zwierzchnictwem Imperium Osmańskiego. Ludność brała udział w antytureckich powstaniach, a Pirin został przyłączony do Bułgarii po wojnach bałkańskich 1912-13.

Góry Pirinu od 1964 roku pojawiają się w hymnie Republiki Bułgarskiej, co ma duży potencjał tworzenia krajobrazu narodowego - dzika przyroda, wśród którego chronili się hajducy staje się symbolem odwagi, mitu narodowego, dzikiej i wyjątkowej natury. (Szwat-Gyłybowa 2011: 219).

### **Klasztory w duchowej kulturze Bułgarii**

Po przyjęciu chrześcijaństwa Borys I całą ziemię bułgarską zapełnił cerkwiami i monasterami. Jeden z największych klasztornych kompleksów wybudowano przy tzw. Wielkiej Bazylice w Plisce, gdzie w 886 r. książę Borys I przyjął uczniów Cyryla i Metodego. Za czasów panowania Symeona I i jego następców w nowej stolicy Presławiu i wokół niej wybudowano 8 monasterów, a presławskie monasteria stały się miejscem modlitwy bułgarskich władców, tam też pracowali najślawniejsi autorzy i tłumacze Złotego wieku bułgarskiej kultury. Książę Borys I i jego następcy wspomagali budowę monasterów także w innych częściach carstwa. Pod koniec IX i na początku X w. Kliment Ochrydzki i jego uczeń Naum zbudowali w Ochrydzie monaster św. Pantelejmona i św. Archanioła Michała, które przekształciły się w wielkie ośrodki piśmiennictwa.

Budownictwo klasztorne przeżywało rozkwit w czasach II Carstwa Bułgarskiego. Szczególnie wiele nowych monasterów zostało wzniesionych pod Tyrnowem, gdzie rozkwitała działalność literacka i translatorska, zwłaszcza za czasów patriarchy Eutymiusza (II poł. XIV w.). Budowanie monasterów koło stolicy związane było z polityką bułgarskich carów, starających się sakralizować przestrzeń w i koło Tyrnowa, by przekształcić je w „nowy Konstantynopol”. Klasztorny kompleks, składający się z 14 monasterów, zwany Małą Świętą Górą, powstał także w okolicach Sofii.

Najważniejszy w bułgarskiej kulturze monaster, zwany Rylskim, powstał w I połowie X wieku. Jest on związany z postacią świętego Iwana Rylskiego, na gruncie bułgarskim darzonego czcią jako słynącego z cudów patrona narodu. Urodził się we wsi Skrino w okolicach Kjustendiłu, a jego życie przebiegało w okresie chrystianizacji kraju, pogańskich buntów, rozkwitu średniowiecznej kultury bułgarskiej i początku kryzysu państwa. O dzieciństwie św. Iwana wiemy niewiele. Według niektórych ludowych podań był dzieckiem dość majątnych rodziców, według innych jako ubogi sierota został pastuszkim. Według ustnych podań jeszcze jako dziecko miał się stać bohaterem niezwykłych wydarzeń, jak np. przepłynięcie wezbranej rzeki na połach ubrania. Źródła pisane różnią się w wielu szczegółach, ale zgodne są w przedstawieniach najważniejszych etapów życia Świętego. Według nich po śmierci rodziców, zapewne w wieku 25 lat, pod wpływem usłyszanego kazania opuścił dom rodzinny i udał się do pobliskiego klasztoru, a następnie obrał życie pustelnika w górach, gdzie nękali go rozbójnicy. Zmuszony do ucieczki skierował się ostatecznie ku górcom Riła, gdzie znalazł długo poszukiwany spokój. Poszczególne miejsca jego pobytu są znane i od wieków otoczone kultem – pieczara, w której żył, skała, w której czas wyrzeźbił ślady stóp anachorety. *Żywot ludowy*

mówi o staraniach cara Piotra I, by spotkać się ze św. Iwanem Rylskim, który wszakże odmówił. W latach 30. X w. w miejscu tzw. Starej Pustelni powstał klasztor Rylski, którym Iwan kierował około 10 lat, po czym powierzył tę funkcję swojemu najstarszemu uczniowi Grigorijowi. Przed śmiercią św. Iwan usunął się do tzw. Górnej Pustelni, gdzie zmarł 18 sierpnia 946 r. w wieku 70 lat. Jego relikwie, spoczywające w cerkwi klasztoru Rylskiego do dziś pozostają celem pielgrzymek. Kroniki wspominają o cudach, jakie przy jego grobie się działy, m.in. o cudzie uzdrowienia, jakiego miał doznać Georgi Skilitzes - gubernator bizantyński na Bułgarię (1180), a nawet sam cesarz Manuel Komnen (1143-1180). Relikwie Świętego przenoszone były wielokrotnie od około 980 roku, aż trafiły do Klasztoru Rylskiego w roku 1469.

Pomimo bogatej literatury hagiograficznej, jakiej doczekał się św. Iwan, wiele szczegółów jego biografii pozostaje nieznanych, inne noszą cechy legendarne. Zachowało się 10 żywotów św. Iwana Rylskiego. Najstarszy, tzw. *Ludowy Żywot św. Iwana Rylskiego* pochodzi sprzed 1183 r. Kolejne epoki historyczne przynosiły własne opracowania hagiograficzne. *Żywot świętego Iwana Rylskiego* pióra św. Eutymiusza Patriarchy Tyrnowa stanowi jedno z największych osiągnięć literatury bułgarskiej XIV wieku. Eutymiusz wzbogacił obraz Świętego, przypisując mu cechy właściwe XIV - wiecznym hesychastom oraz uzupełniając dotychczasową wiedzę o jego życiu dodatkowymi (fikcyjnymi) szczegółami, dotyczącymi listownych kontaktów św. Iwana z carem Piotrem.

W starej literaturze bułgarskiej istnieje niezwykle bogaty cykl utworów poetyckich i pieśni poświęconych św. Iwanowi Rylskiemu. Początek tej tradycji został zainicjowany w Klasztorze Rylskim zaraz po śmierci św. Iwana, gdzie w połowie XV wieku pieśni te zostały skodyfikowane zgodnie z normami rylskiej szkoły hymnograficznej.

Najstarsza zachowana ikona św. Iwana Rylskiego pochodzi z XIII wieku i jest przechowywana w Klasztorze Rylskim. Święty przedstawiony jest na niej w skromnym habicie mnicha, ze zwojem i krzyżem w dłoniach; z późniejszego okresu pochodzą przedstawienia z laską, symbolizującą kalectwo, jakim po napadzie bandytów został dotknięty podczas pobytu w pustelni.

Na przestrzeni wieków monastery odgrywały też znaczącą rolę w ochronie etnosu i kultury bułgarskiej. W epoce Odrodzenia narodowego stały się azylem dla hajduków i rewolucjonistów: często chronił się w nich Wasyl Lewski. Najbardziej znanym bułgarskim cyklem literackim, dotyczącym klasztornego życia i rozwijającej się w monasterach działalności, są opowiadania W cieniu klasztornej winnicy Elina Pelina z 1936, utwory pełne afirmacji i radości życia.

### **Wanga i synkretyzm religijny**

Przyjęcie w Bułgarii chrztu przez chana Borysa w 866 roku zapoczątkowało proces instytucjonalnego osadzania się nowej religii. Adaptowanie się nowej religii będące długim procesem napotkało różne przeszkody, takie jak panowanie bizantyńskie, którego efektem była niechęć do obrządku wschodniego rozumianego jako religia dominująca, a następnie panowania osmańskiego, w czasie którego prawosławie mogło być praktykowane jedynie w monasterach w atmosferze izolacji. Doprowadziło to następnie do połączenia klasycznych dogmatów Cerkwi Prawosławnej i ludowych obrzędów oraz tradycji. (Walczak Mikołajczakowa 2018: 21).

Jak pisze polska bułgarystka, Teresa Dąbek-Wirgowa, Teresa Dąbek-Wirgowa – w czasie panowania osmańskiego głównym sposobem duchowego życia były praktyki cerkiewne, stopione z obrzędem i obyczajem ludowym, a więc ponadlokalną wytwarza jedynie

prawosławie. To ona wytworzyła również wspólnotę chrześcijan w obrębie Imperium, dla której głównym fundamentem identyfikacji było prawosławie. Jak stwierdza Dąbek-Wirgowa, całe późne średniowiecze bułgarskie można określić jako kulturę ludowego prawosławia, z zastrzeżeniem, że mimo zerwania z oficjalnym piśmiennictwem państwowo-kościelnym autorytet mgliście zapamiętanej „wysokiej tradycji” pozostaje nienaruszony do XIX wieku.

Jednym z synkretycznych zjawisk łączących różne formuły duchowości, której ślady odnajdziemy w regionie w Macedonii Piryńskiej, jest kompleks Wanga w miejscowości Rupite na granicy bułgarsko-grecko-macedońskiej. Urodzona w 1911 roku Wanga była za życia najślawniejszą bułgarską jasnowidzką, której przypisywano umiejętność przepowiadania przyszłości. Magiczne zdolności miały zacząć się pojawiać u młodej Wangeli po tajemniczej utracie wzroku w czasie silnej burzy - natura miała być bodźcem wywołującym energię prorokini. Pod koniec swojego życia Wanga osiadła w miejscowości Rupite, gdzie powstała cerkiew imienia świętej Petki Bułgarskiej. Pomimo początkowej niechęci wynikającej z nieortodoksyjności kompleksu, cerkiew została oficjalnie uznana przez Bułgarską Cerkiew Prawosławną. Rupite miało według Wangi magiczną moc - przypisuje ją wygasłemu wulkanowi znajdującemu się tuż obok Kompleksu Wanga, ale wyobrażeniu mistycznego, ezoterycznego regionu sprzyjają też pozostałości po antycznej nekropolii i ślady kultów solarnych. (Ciesielska 2016: 594-595). Jasnowidzka, jak sama mówiła: *Przyjmowała na polanie w Rupite, bo tam były duchy*. Jednocześnie, w tym samym miejscu, „w sercu parku znajduje się cerkiew Świętej Petki, którą ufundowała Wanga z datków od ludzi.

Jak pisze polska bułgarystka Ida Ciesielska, obok posiadanych przez Wangę charyzmatów jasnowidzenia i uzdrawiania, istniał jeszcze jeden czynnik umożliwiający wpisanie Wangi w paradygmat chrześcijańskiej świętości. Było to łączenie działalności jasnowidzki z ludowym kultem św. Petki – pustelnicy z Epiwatu, żyjącej na przełomie X i XI wieku. Z czasem kult tej świętej, zwanej również Petką Bułgarską czy Młodsza, ulega rozszerzeniu w związku z ludową kontaminacją trzech postaci: wspomnianej już pustelnicy oraz dwóch męczennic: Paraskewy Rzymskiej i Ikonijskiej (Stradomski, 1999, s. 83). Ludowa wyobraźnia szybko powiązała kult Petki z cyklem tygodniowym, czyniąc ją patronką wszystkich piątków. Wskazuje na to etymologia imienia świętej: Paraskewa – Piątek. W bułgarskiej wyobraźni ludowej powszechna była wiara w tzw. złe czy czarne piątki, poprzedzające najważniejsze prawosławne święta. Ich złowieszczy charakter wynika z analogi zachodzącej między tym dniem tygodnia a śmiercią krzyżową Chrystusa. Z czasem wszystkie piątki zaczynają być uznawane za nieczyste, wchodząc w skład trzydniowego, rozpoczynającego się czwartkowym wieczorem, „złego cyklu”. W tym okresie kobiety obwarowane zostają licznymi zakazami, w sposób szczególny związanymi z pracami domowymi, takimi jak tkanie, przędzenie czy pranie. Dni te sprzyjają magii, wróżbom oraz leczeniu. Połączona w jednym cyklu z piątkiem sobota jest dodatkowo dniem poświęconym zmarłym. Zgodnie z ludową wiarą, urodzeni w sobotę odznaczają się niezwykłym talentem jasnowidzenia, przewidywania przyszłości oraz wcielenia się w rolę pośredników między dwoma światami. Na tę mediumiczną funkcję wskazują dodatkowo licznie zachowane ludowe pieśni, w których to św. Petka wraz ze św. Niedziłą budują most, prowadzący dusze zmarłych do raju. Stosunkowo mało rozpowszechniony jest motyw uzdrowicielskich zdolności św. Petki, która, według Wyłczinowej, posłusznym wyznawcom przywraca moc widzenia, a grzeszników karze pozbawieniem wzroku.

Omawiane powyżej wierzenia związane z postacią św. Petki przywołują paralelne atrybuty Wangi: moce jasnowidzenia świętej i moce jasnowidzki, patronat św. Petki nad magią oraz obdarzanie urodzonych w „złych” dniach darem jasnowidzenia, władza św. Paraskewy nad zmysłem wzroku versus ślepotą Wangi, umiejętność leczenia. W ten sposób dochodzi do wskazania bliskiego związku między Świętą a Wangą, a nawet do ich częściowego utożsamienia. Ten związek, oparty na wspólnej obu kobietom, mocy przywracania zdrowia

eksponują sami twórcy świątyni. Analogie te zaowocowały rozwojem na terenach południowo zachodniej Bułgarii ludowego kultu Wangi, opartego na kulcie św. Paraskewy – pustelnicy, męczennicy i uzdrowicielki. Galja Wyłczinowa, prowadząc badania nad kultem św. Petki w zachodniobułgarskim mieście Tryn, odkryła powtarzający się w wielu narracjach o tej Świętej wątek Wangi, który przywoływany był jako potwierdzający słuszność kultu św. Petki. Ostatecznie sama Wanga została przez miejscową ludność włączona do sfery sacrum. Jej fartuch zawisł w odrestaurowanej kaplicy św. Paraskewy. W pochodzącej z rejonu Rodopów opowieści św. Petka zostaje przedstawiona jako wysłanniczka Wangi (Ciesielska, 606-607).

Mimo kontrowersji cerkiew Świętej Petki funkcjonuje dziś jako oficjalna świątynia prawosławna. Stosunek Cerkwi do Wangi jest niejednoznaczny. Mimo negatywnych wypowiedzi o ezoteryce i wróżbitach, niezgodności świątyni z kanonem biskup Natanaił zdecydował się na wyświęcenie budynku, czemu sprzyjały wewnętrzne podziały w samej Cerkwi. Na dzień poświęcenia cerkwi przybyły tłumy, a całą uroczystość transmitowała państwowa telewizja.

Wanga do dziś dla wielu osób, nie tylko z Bułgarii, stanowi ważną część imaginarium albo biograficznego doświadczenia. Jak wspomina jedna z bohaterek książki polskiej reporterki bułgarskiego pochodzenia Magdaleny Genow, dzieląca się z autorką swoją historią podczas spotkania w Rupite:

*Całe dzieciństwo słuchałam opowieści o wróżce Wandze, która w czasie burzy straciła wzrok. Miała mieć wtedy wizję, której zawdzięczała paranormalne zdolności. [...] Przewidziała klęskę Hitlera, rozpad ZSSR, powrót do władzy cara Symeona II [...]. Moi rodzice pojechali do Wangi w sierpniu 1991 roku[...] w intencji młodszej siostry [...]. W tamtych czasach w Bułgarii nie szukało się wsparcia u psychologa, tylko u jasnowidzek (Genow 2019: 117).*

Inna z książek reporterskich przywołuje kolejne głosy licznych pielgrzymów, odwiedzających Rupite w celu uzdrowienia, szacunku dla pamięci Wangi, odmiany losu:

*Ganka z Ruse przyjechała tu po raz pierwszy z matką w 1982 roku. Miała głęboką depresję, nie chciało jej się żyć. Matka weszła najpierw bez niej, a kiedy wychodziła, ledwie trzymała się na nogach. Powiedziała, że Wanga streściła całe jej życie jak na taśmie filmowej, znała każdy drobiazg. Napomknęła nawet o córce, bliźniaczkę Ganki, która zmarła jako niemowlę. A kiedy weszła Ganka, Wanga też o wszystkim wiedziała, nawet o jej aborcji, która była konieczna, bo gdyby urodziła dziecko, przypominałoby potworka. Wanga powiedziała na koniec, że wszystko będzie dobrze. I tak się stało. Dlatego Ganka jest tu dzisiaj po tylu latach i pyta, czy możemy sobie zrobić wspólne pamiątkowe zdjęcie. Lena, konserwatorka zabytków z Sofii, trafiła do Wangi, towarzysząc znajomym, którzy bywali u niej regularnie. Chciała zapytać o zdrowie syna. Przyniosła w prezencie szal, który Wanga długo gładziła – to był zwykle znak, że podarunek jej się podoba. Zagadnięta o zdrowie syna, Wanga zaczęła relacjonować bieg życia Leny. Kiedy dochodziła do chwil szczególnie bolesnych w biografii, Lena kulila się w sobie, a Wanga wtedy pomijała te momenty. Kiedy skończyła, dała konkretne wskazówki, dokąd się udać, żeby wyleczyć kręgosłup dziecka. I wciąż zwracała się do gościa „Nena”. „Jestem Lena” – sprostowała tamta. 118 119 „Ech – odparła jej tylko Wanga – pomyłone imię, pomyłone życie” (Siedlecka, 2019: 119).*

### **Zamurowana dziewczyna**

W Macedonii Piryńskiej odnaleźć można mniej oczywiste ślady związane z kulturą duchową Bułgarii. Jednym z takich śladów są opowieści o zamurowanych kobietach, będące częstym motywem w folklorze bułgarskim, choć istniejące również w innych regionach południowo

wschodniej Europy. Wbudowywanie w czeszmę, most bądź mur młodej kobiety (fakultatywnie: cienia), miało na celu negocjację z siłą wyższą i ukończenie budowli, udaremnianej przez nieznaną siłę w ciągu nocy.

Pieśni ludowe opowiadają historię młodej kobiety, nazywanej w folklorze różnymi imionami, która wypełnia posłusznie swoją rolę żony. Jedną z legend o wmurowanej niewieście jest związana m. in. właśnie z rzeką Strumą, płynącą przez zachodnią Bułgarię, głównie przez Macedonię Piryńską.

*[...] Twierdzę gotować jeszcze w tym lecie,*

*W tym lecie wręście, w dziesiątym lecie.*

*Jak ma ją stawić Manoił majster,*

*Jak ma ją stawić, jak ją gotować,*

*Kiedy się kruszy, kruszy się, wali,*

*Kiedy się wali, mocy nie trzyma?*

*Razu pewnego, w świętą niedzielę,*

*Wstał wcześniej z rana Manoił majster*

*I zebrał swoich Manoił majster*

*[...]*

*Widno, że złego ducha pożąda,*

*Złego pożąda, byśmy jej dali,*

*By się przekłeta twierdza trzymała.*

*Dalejże, bracia, jak tu jesteśmy,*

*Kłatwę, przysięgę wszyscy składajmy:*

*Którego żona pierwsza przybędzie,*

*Pierwsza przybędzie na poniedziałek,*

*Któremu pierwsza obiad przyniesie,*

*Te pochwycimy, w skrzynię wsadzimy,*

*I spuścimy w twierdzę, tam by ostała,*

*Tam by ostała zamurowana.*

*[...]*

*Najpierwsza przyszła, obiad przyniosła.*

*Oj, biedny, słuchaj, Manoił majster!*

*[...]*

*-O mojaś ty mi, biedna Maryjko,*

*Dowiedz się luba, to, czego nie wiesz,*

*Żeśmy przysięgę, kłatwę złożyli,*

*Którego żonka pierwsza przybędzie,*

*Na poniedziałek obiad przyniesie,*

*Tę pochwycimy, w skrzynię wsadzimy,*

*W twierdzę spuścimy, by tam ostała,*

*By tam ostała, złym duchem była.*

*[...]*

*Wypuść, luby, majstrze Manole,*

*[...]*

*Lecz jej nie puścił Manoił majster,*

*Jeno przynagła uczniów, czeladnych,*

*Uczniów, czeladnych i młodych majstrów.*

*Raźno pracują, twierdzę budują. (Oj lesie 1956: 70-77)*

Historia opowiada o młodej dziewczynie, która zostaje podstępem zwabiona przez swojego męża, a następnie zamurowana przez cieślów w fundamentach twierdzy. Motywy ofiary składanej z najpracowitszej i najposłusznieszej kobiety we wsi oraz podstępny doprowadzającego do tego, że kobieta wchodzi w głąb fundamentów, pojawiają się w różnych regionach Bułgarii, w tym w Macedonii Piryńskiej. Zbudowanie budowli - mostu bądź murów, czy nawet chaszmy - miało wymagać ofiary, bez niej nie mogłoby dojść do skutku.

Legenda, na kanwach której powstała pieśń, stanowiła inspirację dla autorów modernistycznych, między innymi Pencza Sławejkowa czy Petko Todorowa. Znany w kulturze motyw opowiadał jednak historię z męskiej perspektywy: to mężczyzna poświęcający swoją żonę w imię budowy, którą możemy uznać za ideę lub działalność ważniejszą społecznie niż życie jednostki, jest aktywnym bohaterem tej historii. Współczesnym obrazem wbudowania kobiety w chaszmy (mur bądź most) jest ponowne opracowanie motywu przez Miglenę Nikołczinę, poetkę postmodernistyczną, profesorkę Uniwersytetu Sofijskiego i feministkę:

*By przemienić chaos  
nienarodzonych światów  
w drzewo z symetrycznymi gałęziami,  
zatopionymi w liściach brzasku  
i z korzeniami, które wysysają drzemiącą lawę z ziemi  
wbudowuję swój przezroczysty cień we wnętrzu najgłębszego mroku*

*Usycham, drzewo rośnie.*

*Otwierają się jego grube żyły na śmiech i łzy,  
na zachwyty i cierpienie,  
na radosnych i na tych, którzy wyją,  
i na tych kielkujących dzięki przeżytych rozstaniom,  
odmierzonym i uporządkowanym w sercu przez aksjomaty.  
W mroku dojrzewają nowe siły,  
i szczupłe łodygi pęcznieją  
wzbiera radość, krwawi smutek,  
gałęzie się garbią  
i drży gruba membrana ziemi  
kiedy w korzeniach wybucha ognisty przypytyw.*

*Uwolniony,  
lekki cień  
obok mnie i obok mojego zmęczenia  
powraca bezgłośnie przez chaos.  
Muska mi czoło chłodnymi palcami,  
by przelać swoją niebezpieczną moc.*

*Podnoszę się i znów go wbudowuję.*

*Usycham, drzewo rośnie (Nikołczina).*

Transformacja historii, która jest tak żywa w kulturze, daje tu możliwości przepracowania figury kobiecej ofiary w ludowej mitologii. Jeśli kobieta sama decyduje o swoim wbudowaniu i oddaniu swojej energii witalnej, to czy nadal jest ofiarą kultury patriarchalnej, czy może

odbiera innym władzę nad sobą? A może wówczas sama jest za tę ofiarę odpowiedzialna? Można stworzyć wiele narracji, jednak istotne jest to, że przedstawienie tego wierzenia nadal jest żywe w literaturze, a tym samym w świadomości czytelników. Kobieta ma zatem, w świetle tej historii nadnaturalną moc, taką, która sprawia, że ofiara przynosi skutek i umożliwia dokończenie budowli.

## BIBLIOGRAFIA

Dąbek-Wirgowa T., red., *Siedem niebios i ziemia. Antologia dawnej prozy bułgarskiej*, Warszawa 1983.

Genow M., *Bułgaria. Złoto i rakija*, Poznań 2019, str. 117

*Niewidzialne skrzydła. Antologia poezji bułgarskiej*, red. Ełka Konstantinowa, Wojciech Gałązka, Kraków 1987.

Николчина М. *Вграждане*, tłumaczenie autorki artykułu

[https://litenet.bg/publish10/mnikolchina/gradyt\\_na\\_amazonkite/vgrazhdane.htm](https://litenet.bg/publish10/mnikolchina/gradyt_na_amazonkite/vgrazhdane.htm)

*Oj lesie, lesie zielony. Wybór bułgarskiej pieśni ludowej*, red. Anna Kamińska i Jan Śpiewak, Warszawa 1956.

Siedlecka S., *Złote piachy*, Wołowiec 2019.

Szwat-Gyłybowa G. red., *Leksykon tradycji bułgarskiej*, Warszawa 2011.

Walczak-Mikołajczakowa M., *W jedności z Bogiem i naturą*, Poznań

2018.